

Jutro lub we wtorek swoją pracę w Romie rozpocznie oficjalnie Rudi Garcia. Piszą o tym media, potwierdził to też sam trener na łamach *Gazzetta dello Sport*. Francuz, jak sam mówi, najpierw przywróci Romę do europejskich pucharów, choć postara się też coś wygrać.

Witam. Garcia, w Romie czekają na ciebie z niecierpliwością. Kiedy pojawisz się w stolicy?

- Jutro lub najpóźniej we wtorek, jednakże się spotkamy. Brakuje naprawdę mało.

Na mini-konferencji w środę wieczorem w Nowym Jorku wyrażałeś się również po włosku. Mówisz już naszym językiem?

- Nie, jeszcze nie, ale rozumiem praktycznie wszystko [Garcia mówi po hiszpańsku, przyp. red.]. Wiem, że ważne jest mówić odpowiednim językiem z wielu powodów. Zobaczycie, uda mi się to niebawem.

Również dlatego, że będziesz musiał rozmawiać z kilkoma kluczowymi graczami, jak Francesco Totti, który właśnie nie mówi po francusku...

- Spokojnie, Totti jest wielkim graczem i świetnym gościem. Nie będzie żadnych problemów z Francesco.

Masz już pomysł na zespół? Jaka to będzie Roma?

- Jest dużo do roboty, jednak pracujemy już z Walterem Sabatinim i Federiciem Massarą. Znam zespół, ale muszę przybyć jak najszybciej jest to możliwe, aby planować sezon i rozpocząć przygotowania. Jak mówiłem w Nowym Jorku, jestem wierną osobą. Mam nadzieję zostać w Romie długo, tak jak zdarzyło się to w Lille.

Również dlatego, że Roma w tym sezonie nie może już przegrać, po trzech sezonach poza europejskimi pucharami...

- Wiem, że ludzie czekają przede wszystkim na powrót Romy do pucharów. To ważny krok, zrobimy to. Roma wróci wkrótce do europejskich pucharów, jestem pewien. Spróbuję jednak również coś wygrać.

Dalej derby, mecz inny od wszystkich, którym feruje się wyroki w stolicy. Poza tym nie przegrałeś nigdy pojedynków Lille z Le Mans, wygrywając trzy z czterech.

- Widać, kto jest poinformowany... Ale informacje posiadam też ja. Wiem ile znaczą derby w Rzymie, wiem, że najważniejszą rzeczą jest pokonanie Lazio, wiem, jaką wagę ma to spotkanie dla kibiców Giallorossich. Nie przegramy derbów.

Więc, żegnamy panie Garcia. Następnym przystankiem Włochy...

- Jasne, do zobaczenia niebawem. Zawsze Forza Roma! W zasadzie, Forza Magica Roma!

Autor: abruzzo